

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 8 (977) 24 lutego 2013 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

### „Jego słuchajcie”

Czas Wielkiego Postu to nie tylko czas odkrywania wartości wyrzeczenia, doskonalenia siły woli, sięgania po wartości wyższe rezygnując z niższych. Czas Wielkiego Postu to czas intensywnego doskonalenia modlitwy, czyli osobistego kontaktu z Bogiem. Nie chodzi o zwiększenie liczby pacierzy, lecz o usłyszenie przemawiającego Boga. Istnieje bowiem zasadnicza różnica między pacierzem a modlitwą. W pacierzu człowiek mówi, a Bóg słucha, a w modlitwie Bóg mówi, a człowiek słucha.

Wielu chrześcijan uczy się jedynie pacierza i na nim poprzestaje, nie podejmując trudu opanowania modlitwy. Mówią do Boga, lecz nie umieją Go słuchać. A przecież w spotkaniu człowieka z Bogiem, Bóg ma znacznie więcej do powiedzenia człowiekowi, niż człowiek Bogu. Ktokolwiek zatem traktuje poważnie spotkanie z Bogiem, nastawia się przede wszystkim na usłyszenie Boga.

Bóg przemawia w różny sposób. Może to być niezłomne przekonanie, które rodzi się w sercu człowieka jeszcze w trakcie modlitwy, pod wpływem światła Bożej łaski. Odpowiedź Boga może być zawarta w spotkaniach z innymi ludźmi, w wydarzeniach, w konkretnych układach, które niosą człowieka jak fala na bystrej rzece. Jego odpowiedź można znaleźć w książce, w filmie, w kazaniu, rekolekcjach...

Czasem na odpowiedź trzeba czekać długo, a bywa, że samo milczenie Boga jest Jego odpowie-

dzią. Kochające dziecko doskonale rozumie pełne wymowy milczenia ojca czy matki jako odpowiedź na prośbę, jaką do nich zanoszą. Podobnie jest i z Bogiem, On lubi odpowiadać milczeniem.

Najpełniejszą odpowiedź Boga na nasze pytania i prośby znajdujemy w Piśmie Świętym. Mówi nam o tym dzisiejsza Ewangelia. Rozmody Chrystus rozmawia z bohaterami Starego Testamentu — Mojżeszem i Eliaszem. Bóg wzywa obecnych przy tym Apostołów, by słuchali Chrystusa: „Jego słuchajcie” /Łk 9, 35/. Nie Mojżesza, nie Eliasza, ale Chrystusa. W Nim jest zawarta odpowiedź na wszystkie dręczące człowieka pytania.

Wielki Post to czas słuchania Chrystusa, to czas doskonalenia modlitwy. Może warto podzielić czas swego wieczornego pacierza na dwie części. Pierwszą przeznaczyć na przedstawienie Bogu tego, co dla nas najważniejsze, a w drugiej starać się nastawić na odbiór Bożego słowa. Warto również przynajmniej raz w tygodniu otworzyć Ewangelię i posłuchać, co Chrystus ma mi do powiedzenia.

Tylko ten dobrze przeżyje czas Wielkiego Postu, kto usłyszy Chrystusa, do kogo dotrze przynajmniej jedno zdanie Zbawiciela. Już samo usłyszenie Boga jest wielkim wydarzeniem w życiu człowieka, nie mówiąc o tym, jak wielkim bogactwem staje się treść Bożego słowa, choćby ono było tak związane jak wezwanie: „Jego słuchajcie”. Dostosowanie życia do tego jednego wezwania może je całkowicie przemienić.

*ks. Edward Staniek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Rdz 15,5-12.17-18

**Psalm:** Ps 27,1.7-9.13-14

**II czytanie:** Flp 3,17-4,1 (Flp 3,20-4,1)

**Ewangelia:** Łk 9,28b-36

## LIST św. Klemensa do Kościoła w Koryncie

### APOSTOŁOWIE I ICH NASTĘPCY

XLII. I. Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca.

2. Chrystus przychodzi zatem od Boga, Apostołowie zaś od Chrystusa. Jedno i drugie, w tym właśnie porządku, stało się zatem z woli Bożej.

3. Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze w słowo Boże, wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym.

4. Nauczając po różnych krajach i miastach, spośród pierwocin [swojej pracy] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących.

5. A nie jest to nic nowego. Przed dawnymi wiekami pisało już o biskupach i diakonach. Tak bowiem mówi gdzieś Pismo Święte: „Ustanowię biskupów ich w sprawiedliwości, a diakonów ich w wierze”.

XLIII. I. Cóż w tym dziwnego, że Apostołowie, którym w Chrystusie Bóg zlecił tak wielkie dzieło, ustanowili również biskupów i diakonów. Błogosławiony Mojżesz, „wierny sługa w całym domu Bożym”, zapisał w księgach świętych wszystkie polecenia, jakie otrzymał. Poszli za nim też pozostali prorocy, dając wraz z nim świadectwo ogłoszonym przez niego prawom.

2. Kiedy godność kapłańska stała się przedmiotem zazdrości i pokolenia [Izraela] zaczęły się kłócić, któremu z nich ten zaszczyt się należy, Mojżesz rozkazał dwunastu wodzom pokoleń, żeby przynieśli mu laski z wypisanymi na nich imionami każdego pokolenia. A wzięwszy je związał i opieczętował pierścieniami wodzów, po czym złożył w namiocie świadectwa na ołtarzu Boga.

3. Zamknąwszy zaś namiot, opieczętował zamknięcie w taki sam sposób jak laski.

4. Wówczas im powiedział: „Bracia, ta laska, co zakwitnie, wskaże nam pokolenie, które wybrał Bóg na swoich kapłanów i swoje sługi”.

5. Nazajutrz zwołał cały Izrael, sześćset tysięcy mężów, pokazał pieczęcie wodzom pokoleń, a następnie otworzył namiot świadectwa i wyjął laski. I okazało się, że laska Aarona nie tylko zakwitła, lecz nawet wydała owoce.

6. Co myślicie, umiłowani? Czy Mojżesz nie wiedział z góry, że tak właśnie się stanie? Wiedział doskonale, lecz postąpił w ten sposób, żeby uniknąć zamętu w Izraelu, a zarazem żeby oddać cześć imieniu prawdziwego i jedyne Boga, któremu chwała na wieki wieków. Amen.

XLIV. I. Także i nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią.

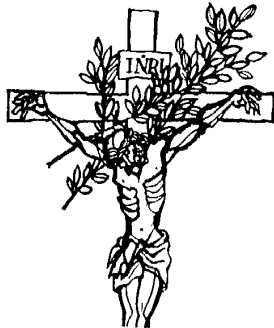
2. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę.

3. Uważamy zatem, że nie jest rzeczą słuszną odsuwać od tej posługi ludzi, którzy wyznaczeni przez Apostołów lub też później przez innych wybitnych mężów za zgodą całego Kościoła służyli owczarni Chrystusowej w sposób nienaganny, z pokorą i spokojem, bez małostkowości, i którym od dawna wszyscy dają dobre świadectwo.

4. I nie mały byłby to błąd pozbawiać godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej pobożności.

5. Szczęśliwi ci prezbiterzy, którzy zakończyli już swoją drogę! Dla nich przynajmniej dobiegła ona właściwego kresu, przynosząc oczekiwane owoce. Nie potrzebują się lękać, że ktoś może ich usunąć z wyznaczonego im stanowiska.

6. Widzimy bowiem, że niejednego odsunęliście od służby Bożej, choć żyjąc szlachetnie sprawował ją w sposób nienaganny i zasługujący na powszechny szacunek.



### Kilka myśli o krzyżu

Chcąc się pozbyć swego starego krzyża, otrzymujemy na ogół krzyż cięższy.

Im doskonalsze będzie czynne i bierne ukrzyżowanie, tym głębsze zjednoczenie z Ukrzyżowanym i bogatszy udział w życiu Bożym.

Jeśli dusza chce dzielić życie Chrystusa, musi wraz z Nim przejść śmierć krzyżową; wydać się na ukrzyżowanie w cierpieniu i śmierci, tak jak je Bóg ześle czy dopuści.

Krzyż wewnętrzny czy zewnętrzny, jaki sam Bóg nakłada, jest zawsze skuteczniejszy niż umartwienia według naszego własnego wyboru.

„Wiedzę Krzyża” można zdobyć tylko wtedy gdy samemu doświadcza się do głębi krzyża.

Musimy nauczyć się także i to znosić, że ktoś dźwiga swój krzyż, a my nie możemy mu ulżyć, co jest często trudniejsze niż cierpieć samemu.

(*św. Edyta Stein*)

## Intencje Apostolstwa Modlitwy -

### Marzec

*Intencja ogólna:* Aby wzrastało poszanowanie przyrody, ze świadomością, że całe stworzenie jest dziełem Boga, powierzonym ludzkiej odpowiedzialności.

*Intencja misyjna:* Aby biskupi, prezbiterzy i diakoni byli niestrudzonymi głosicielami Ewangelii aż po krańce ziemi.

## POSŁUSZEŃSTWO

### w życiu i posłannictwie św. s. Faustyny

#### 1.2. Posłannictwo

Znamienną datą w życiu siostry Faustyny staje się 22 lutego 1931 r.. W celi płockiego klasztoru ukazuje się jej Chrystus, który żąda wymalowania obrazu według tej wizji z podpisem Jezu, ufam Tobie.

*Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błędy. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: "Jezu, ufam Tobie". Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie.*

➔ str. 4

## Credo...

### wierzę w Ojca Wszchemogącego

Wyznanie wiary we wszechmogącego Boga Ojca jest drugą formułą chrześcijańskiego symbolu wiary. Często wypowiadamy to proste zdanie, a jego oczywistość wydaje się nie potrzebować żadnych wyjaśnień: chodzi przecież o Boże ojcostwo i Bożą wszechmoc, jako przypisany do ojcostwa atrybut. Czy rzeczywiście jesteśmy w pełni świadomi istoty tego wyznania?

Za każdym użytym przez nas słowem „ojciec” kryją się nasze własne doświadczenia lub wyobrażenia, stąd siła oddziaływania wszystkiego, co składa się na znaczenie tego słowa, jest niezwykle mocna. Pozytywny obraz ojcostwa, związany przede wszystkim z darem przekazywania życia oraz z autorytetem i odpowiedzialnością, wynika z ludzkiej natury, a Boże objawienie zawarte w Piśmie Świętym wpisuje się w to wspólne ludzkie rozumienie ojcostwa. Dzięki temu Bóg, ukazując nam siebie jako Ojca może nieustannie docierać do każdego człowieka, niezależnie od uwarunkowań czasu, miejsca, czy kultury.

#### *Dorosnąć do ojcostwa*

Niestety w ludzkie doświadczenie wpisany jest także negatywny obraz ojca, ponieważ nie każdy dorasta do miary tego, czym ojcostwo powinno być. I takie negatywne doświadczenia mogą zamazywać właściwe widzenie i relacje do Boga Ojca.

Autorzy ksiąg Biblii zdawali sobie sprawę z owego rozdziewku. Postacie ojców występujących w biblijnych opowiadaniach nie są pozbawione wad i nie brakuje im popełnianych błędów, które są jak rysa na ich ojcostwie (np. pijany Noe, Lot, narażający swe córki na pohańbienie, Abraham faworyzujący Izaaka, Dawid, który popadł w konflikt o władzę ze swym synem Absalomem itp.). Nie przekreśla to jednak wartości ich ojcostwa jako takiego i odpowiada rzeczywistości ludzkiej egzystencji. Te historie niedoskonałych ojców stanowią niewątpliwie w Piśmie Świętym kontrast dla obrazu jedynego, prawdziwie dobrego Ojca. To Bóg - Ojciec jest miarą dla człowieczego rodzicielstwa, a w Biblii mamy cały wachlarz przymiotów charakteryzujących Jego ojcostwo.

Znajdujemy je już w Starym Testamencie. Naród Wybrany miał świadomość ojcowo-synowskich relacji z Bogiem (Wj 4, 22). Rzadko spotykamy w ST użycie wprost określenia Boga jako Ojca. Jednak wiele cech Bożego działania, opisywanego najczęściej w kategoriach rodzinnych i społeczno-prawnych, ma znamiona ojcostwa, które nie zawsze rozpoznajemy. Stary Testament uczy, że Bóg jest Ojcem ludzi, bo będąc Stwórcą daje życie i bierze szczególną odpowiedzialność za los swego stworzenia (np. Pwt 32, 6; Ml 2, 10). Dlatego też Bóg Ojciec ma pełnię ojcowskiej władzy i obowiązki z niej wynikające, podobnie jak te, nałożone na ojca-przywódcę rodu i głowę rodziny: zapewnia opiekę swej rodzinie, dba o jej bezpieczeństwo, prawość i pomyślność, gwarantuje odpowiednie wychowanie dzieciom, ucząc je rozróżniania dobra od zła i właściwego postępowania – nagradza i okazuje dumę z dobrego postępowania dzieci (Ps 2, 7), ale też ostrzega, karci i napomina (Pwt 8, 5). Jako Ojciec Bóg okazuje pełną miłości czułość i pomoc (Pwt 1, 31), a Jego dzieci mogą

zawsze liczyć na Jego miłosierdzie (por. np. Iz 63, 15-16). Za każdym razem, kiedy wyznajemy wiarę w Boga Ojca, uznajemy Jego ojcowską władzę, a zarazem godzimy się na przywilej bycia Jego dziećmi, co pozwala nam spodziewać się pełni Jego miłości: i stawianych nam dla naszego dobra wymagań, nawet surowych i wszelkiej pomocy z Jego strony.

Ideał relacji człowieka wobec Boga Ojca ukazują nam księgi Nowego Testamentu, objawiające Synostwo Jezusa Chrystusa. Miewamy pokusę sprowadzania nowotestamentowego przesłania o Bogu Ojcu tylko do przypowieści o synu marnotrawnym z Ewangelii wg św. Łukasza, bo ta przepiękna przypowieść przypomina nam o nieskończonej miłości i dobroci Boga wobec człowieka oraz o potrzebie naszego nieustannego stawiania się na nowo synami miłosiernego Ojca. Jednak to osoba Jezusa – Syna Ojca ukazuje nam, kim jest Bóg Ojciec i pozwala nam pojąć Bożą wszechmoc. Prawdę tę odkrywamy nie tylko w Ewangelii, ale we wszystkich pismach Nowego Testamentu. Powinniśmy patrzeć na objawienie dane nam o Ojcu w Jezusie Chrystusie z dwójakiej perspektywy. Z jednej strony widzimy Boga Ojca, który właśnie w Jezusie objawia w sposób doskonały pełnię swojej wszechmocnej miłości do człowieka, bo to Ojciec jest Tym, który nas obdarowuje zbawieniem. Ojciec jest Tym, który miłuje Swojego Syna (Mt 3, 17; Mk 9, 7; J 3, 35), co wprost poświadczają np. scena chrztu Jezusa lub scena przemienienia Jezusa na Taborze. Miłując Syna Ojciec obdarza Go wszystkim, ale ojcowską miłością darzy też każdego człowieka, więc posyła swego umiłowanego Syna, powierzając Mu dzieło wybawienia (por. J 5, 37; 8, 42). Ojciec jest więc Tym, który inicjuje nasze zbawienie i wraz z Synem jest jego współwykonawcą (J 17, 4). Z drugiej strony, patrzymy na Jezusa jako na posłusznego Syna, który wypełnia wolę Ojca. Syn wskazuje nam na Ojca i do Niego nas prowadzi (por. np. J 7, 28-29), po to, aby nas uczynił jedno z Ojcem, na wzór własnej relacji z Nim. Celem naszego życia jest zjednoczenie z Ojcem. Wyznając więc wiarę w Boże ojcostwo, wyrażamy też nadzieję na spełnienie tej komunii.

#### *Bliski, choć wszechmogący*

Bóg ukazuje swe ojcostwo wobec każdego człowieka bez wyjątku, objawiając się ludziom w Jezusie Chrystusie. W ten sposób przekracza ramy myślenia o Bogu jako o Ojcu Narodu Wybranego. Ta niezwykła relacja miłości posyłającego Ojca i posłusznego Syna, którą nam ukazuje Nowy Testament, ma dla człowieka wymiar odkupieńczy i zbawczy, jednocześnie znosi dystans oddzielający nas od Boga Ojca. Ojciec, który jest wszechmocnym, wszystko mogącym Panem stworzenia przez Jezusa staje się nam szczególnie bliski (por. J 14, 9), możemy się do Niego zwracać wprost, wypowiadając słowa ufności „Ojczy nasz”, bo wierzymy w potęgę Jego ojcowskiej miłości. Za każdym razem, wyznając wiarę w Boga Ojca, stajemy obok Jezusa Chrystusa w braterskiej relacji (zob. Mk 3, 33-35). Naśladując Jego synowską postawę, wypełniamy tak jak On wolę Ojca. Okazując Bogu Ojcu pełne miłości posłuszeństwo, zostajemy włączeni w pełną wzajemnego oddania jedność Boga, którą jesteśmy w stanie właściwie pojąć tylko poprzez rodzinne więzi miłości, łączące Ojca, Syna i Ducha, w których możemy mieć udział.

*Dorota Muszytowska, UKSW, za www.opiekun.pl*

# RESTAURACJA BAHUS

www.bahus.pl

## Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

⇒ str. 2 *Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały [26]*

Siostra Faustyna natychmiast udała się do spowiednika, który zwiódł ją i powiedział, że tyczy się to jej duszy:

*Mówi mi tak: Maluj obraz Boży w duszy swojej. Kiedy odeszłam, od konfesjonatu, usłyszałam znowu takie słowa: Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święte. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyste poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia.*

*Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Pałą mnie płomienie miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie [27].*

Treść tego obrazu bardzo ściśle wiąże się z liturgią pierwszej niedzieli po Wielkanocy, w której Kościół czyta Ewangelię św. Jana o ukazaniu się Chrystusa zmartwychwstałego w Wieczerniku, gdzie zebrani byli apostołowie, ustanawiającego sakrament pokuty. Jakże znamienne jest połączenie tego wydarzenia ze świętem Miłosierdzia. Miłosierdzie Boga względem grzeszników, ratując ich dusze, ustanawia Sakrament pokuty, który nazwie trybunałem miłosierdzia [28]. Obraz ten przedstawia Jezusa zmartwychwstałego, który przynosi ludziom pokój przez odpuszczenie grzechów, za cenę swej męki i śmierci krzyżowej. Promienie krwi i wody, płynące z przebitego włócznią Serca – niewidocznego na obrazie – oraz blizny po ranach ukrzyżowania przywołują wydarzenia z Wielkiego Piątku. Obraz ten łączy w sobie dwa ewangeliczne wydarzenia, które najpełniej mówią o miłości Boga do człowieka. To, co najbardziej charakteryzuje ten obraz, to są dwa promienie wychodzące z uchylenia szaty. Pan Jezus zapytany o ich znaczenie, wyjaśnił:

*Blady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz (...) Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie [29].*

Duszę oczyszcza sakrament chrztu i pokuty, a karmi ją Przenajświętsze Ciało, poi Krew – Eucharystia. Tak więc te dwa promienie oznaczają sakramenty święte i wszystkie łaski Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda, oraz nowe przymierze Boga z człowiekiem zawarte we Krwi Chrystusa (por. Łk 22,20; Mk 14,24; Mt 26,28) [30]. Obraz ten został namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego w Wilnie. Można powiedzieć, że powstanie obrazu można zawdzięczać księdzu Michałowi Sopoćce. To dzięki jego staraniom doszło do spotkania zakonnic z wileńskim artystą malarzem, który mieszkał po sąsiedzku z księdzem Sopoćko. Obraz ten, do dnia dzisiejszego, pozostał w Wilnie. Najbardziej znanym i rozpowszechnianym obrazem Jezusa Miłosiernego jest ten namalowany przez krakowskiego artystę Adolfa Hylę, jako wotum za ocalenie. Obraz ten, czczony jest w kaplicy siostr w krakowskim klasztorze, gdzie żyła i umarła siostra Faustyna. Dziś pod tym obrazem spoczywają relikwie świętej. Ciekawe jest również to, że poświęcenia tego obrazu dokonał ojciec Józef Andrasz SJ spowiednik i drugi kierownik duchowy siostry Faustyny (cdn.).

*brat Franciszek*

26. *ibidem*, 47 – 48, str. 36

27. *ibidem*, 49-50, str. 36.

28. *por. Ibidem* 1448, str. 387.

29. *ibidem*, 299, str. 117.

30. *por. Ibidem*, Wprowadzenie s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;

- w poniedziałki i środy od 18.30 do 19.15.

Nowości w bibliotece:

**Przemiana** - Jodi Picoult

Porywająca opowieść o istocie odkupienia, sprawiedliwości i miłości.

June Nealon była szczęśliwą żoną i matką, przed którą rozciągała się perspektywa wielu lat radosnego rodzinnego życia. W jednej chwili jej świat się zawalił, zamieniając życie w nieustanne oczekiwanie - na zabliznienie ran, na dopełnienie sprawiedliwości, na cud. Shay Bourne ma wkrótce umrzeć. Nie znalazł nigdy swojego miejsca na ziemi, nie ma już nic do zaoferowania światu. W pewnym momencie staje przed szansą odkupienia swoich win i błędów. Aby tak się stało Claire Nealon, córka June, musi przyjąć od niego bardzo szczególny dar. Michael Wright zdecydował się poświęcić życie Bogu. Kiedy jednak osobiście poznaje Shaya Bourne'a, zostaje zmuszony do zakwestionowania założeń swojej religii, spojrzenia w innych kategoriach na pojęcie dobra i zła. I na samego siebie. (*merlin.pl*)

**Zagubiona przeszłość** - Jodi Picoult

Delia Hopkins ma bajkowe życie. Mieszka w uroczym miasteczku w sielskim stanie New Hampshire. Ma małą córeczkę, przystojnego narzeczonego, ukochanego ojca oraz psa, z którym pracuje przy poszukiwaniu zaginionych ludzi. Trwają przygotowania do ślubu. Ni stąd, ni zowąd Delię zaczynają dręczyć wspomnienia, których nie potrafi wyjaśnić ani umiejscowić w czasie i przestrzeni. A potem nagle w jej domu zjawia się policjant, przynosząc nieoczekiwaną wiadomość, która rujnuje bezpieczny świat młodej kobiety.

Co czuje człowiek, dowiedziawszy się, że nie jest tym, za kogo się uważał? Jak pogodzić się z faktem, że kochany człowiek ukrywał prawdziwą tożsamość, a jakaś obca osoba może rościć sobie prawo do silnych więzi? Dlaczego na pozór słuszne decyzje są często krzywdzące dla innych?

Jodi Picoult dotyka kolejnego trudnego tematu zaczerpniętego z życia, przedstawiając go z właściwą sobie przenikliwością, empatią i wrażliwością. (*merlin.pl*)

**Bez mojej zgody** - Jodi Picoult

Annie nic nie dolega, a mimo to żyje tak, jakby była obłożnie chora.

W wieku 13 lat ma już za sobą niejedną operację, wielokrotnie oddawała krew, żeby utrzymać przy życiu swoją starszą siostrę Kate, która w dzieciństwie zapadła na białaczkę. Annie została poczęta w sztuczny sposób, tak aby jej tkanki wykazywały pełną zgodność z tkankami siostry. Aż do tej pory akceptowała tę swoją życiową rolę. Teraz jednak dojrzeła do podjęcia decyzji, która podzieli jej rodzinę, a dla ukochanej siostry będzie wyrokiem śmierci. (*merlin.pl*)

*przedstawił: Roman Langhammer*

## Kącik poezji

### Wielkopostna legenda

dwa tysiące lat temu  
urodziła panna w Galilei  
niemowlę

dziecko było bezbrzeżnie nagie  
a ona nie miała nic  
oprócz miłości

i tak rosło  
ogrzewane oddechem  
aż dorosło  
do nienawiści

i przybili go do drzewa ludzie  
a ona patrzyła

potem – mówią – że wstąpiła w niebo  
ale równie dobrze mogła wstąpić w ból  
tak był głęboki

*Halina Poświatowska*

### O pijarach

Pamiętam pewną luźną rozmowę przy stole, podczas której jeden z księży biskupów nie śledzący uważnie toku rozmowy pozostałych obecnych, gdy usłyszał, że mowa jest o „pijarze”, zapytał, czy to ma coś wspólnego z pijarami i ich słynnymi szkołami. Niestety, „pijar”, o którym mówiliśmy nie ma nic wspólnego ze znakomitą formacją nadmienioną przez księdza biskupa, ale może, trochę na przekór, zacznijmy ten felieton od przypomnienia, kim byli i są prawdziwi pijarzy.

Zakon Pijarów, którego pełna nazwa brzmi Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum – od tego ostatniego łacińskiego słowa mamy nazwę potoczną) założył w XVII wieku św. Józef Kalasancjusz, który ponad 400 lat temu utworzył pierwszą nowoczesną i, co ważne, bezpłatną szkołę. Kalsancjusz opracował system kształcenia wyróżniający się dbałością o kształtowanie etycznej postawy uczniów, który został później zaszczerpiony w wielu szkołach na całym świecie.

Jak więc widzimy pierwotne i chwalebne słowo pijar jest związane z pobożnością i niestety nie ma nic wspólnego z „pijarem”, z którym dzisiaj mamy do czynienia, bo ten ostatni jest na pierwszym miejscu świadectwem językowej niechlujności. Jest on pochodną angielskiego akronimu PR, który oznacza Public Relations, czyli kontakty z otoczeniem, do których zaraz wrócimy. Chcąc wyrazić fonetycznie angielski akronim PR należałoby powiedzieć pi ar, a w konsekwencji „piar” i „piarowiec”, jeśli już chcemy używać takiego spolszczonego słownictwa.

#### Niestety, mamy „pijar” i „pijarowców”.

Czym się zajmują specjaliści od Public Relations? Podejmują oni szereg działań, które mają na celu budowanie i podtrzymywanie dobrych i korzystnych stosunków pomiędzy organizacją, fabryką czy urzędem publicznym a otoczeniem. Czasami mówi się wręcz o kształtowaniu wizerunku danej organizacji czy instytucji, poprzez prowadzenie działań wpływają-

→ str. 6

## Z życia parafii



- Kolekta niedzieli sprzed tygodnia była przeznaczona na pokrycie kosztów ogrzewania kościoła. Kolektowali księża.
- W środę swoje spotkanie mieli członkowie Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej.
- Na sobotę, 23 lutego, zostali zaproszenie wszyscy, którzy chcą należeć do Oazy Rodzin.
  - Trwają nabożeństwa pasyjne - Droga Krzyżowa dla dzieci, dla dorosłych z kazaniem pasyjnym i przygotowane przez młodzież. W niedzielę odprawiane są Gorzkie Żale.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596.**

Drogi Czytelniku! Jeżeli chcesz zamieścić życzenia dla bliskiej Ci osoby, wypełnij poniższy „kupon” i wrzuc go do skrzynki redakcyjnej w przedsionku kościoła (co najmniej 5 dni przed ukazaniem się numeru gazetki, w której mają być zamieszczone życzenia; ofiara dowolna).

#### TREŚĆ ŻYCZEŃ:

#### DATA EMISJI:

Zamawiający:

.....  
.....  
imię, nazwisko, adres

**Życzenia bez danych osoby zamawiającej nie będą drukowane!**

### JUBILACI TYGODNIA

Czesława Satława  
Janina Barszcz  
Gertruda Zloch  
Kazimierz Piecha  
Zofia Broda  
Helena Kapica  
Bronisław Szturc  
Alicja Remisz



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata życia.

## POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„Gdy się modlił, wygląd jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe”. (Łk 9, 30)

Ostatnio zauważyliśmy, że w naszej klasie zaczęło się dziać coś niedobrego z naszym kolegą Piotrkim. Wszystkim dokuczał, szczególnie na przerwie. Z kolegami rozpoczynał bójki a na lekcjach bardzo przeszkadzał nauczycielom. Nasza wychowawczyni była bardzo zaniepokojona zachowaniem Piotrka i prosiła nas, żebyśmy z nim porozmawiali. Bardzo staraliśmy się coś w tym kierunku zrobić, ale bez efektów. Nawet Oliwia, którą uważano w klasie za dziewczynę, która potrafi wszystko załatwić, niczego nie wskórała. I chociaż Piotrek długimi godzinami przesiadywał u pani pedagog, to i tak nic to nie pomogło. Nie chciał się uczyć i źle oddziaływał na Pawła i Jaśka, którzy też opuścili się w nauce. Martwiliśmy się i jednocześnie zastanawiali, co może być powodem takiego zachowania naszego kolegi. Nawet na religii od pewnego czasu bardzo źle odnosił się do pani Kasi, dokuczał jej i mówił głośno, że te wszystkie historyjki o Panu Jezusie to bzdura i nie będzie tego słuchał. Ministranci z naszej klasy chcieli zaprowadzić Piotrka do kościoła, ale ich wyśmiał, że są głupcami i mówił: - Nie lubię chodzić do kościoła. Ciemno tam tak i staro. Nie wiem, co tam ludzie widzą, bo ja nic ciekawego. Jak w tych witrażach, same ramki, szybki, wszystko ciemne i jakieś dziwaczne. Wolę supermarket – tam nie ma okien, czy witraży i wszystko jest takie kolorowe i wesołe.

Ale jeden z naszych chłopaków, który nigdy nie dawał za wygrane odpowiedział na to: - Jeśli nie wierzysz, że w kościele jest coś bardzo radosnego i jasnego oraz, że jest coś i ktoś więcej, niż można zobaczyć, musisz poczekać cierpliwie, może kiedyś zobaczysz.

Piotrek zastanowił się nad tym, ale sobie poszedł i nie zamierzał już zaglądać do kościoła. Lecz niedługo w naszej parafii miały rozpocząć się rekolekcje wiekopostne a wtedy do kościoła przychodzimy klasami pod opieką wychowawców i tak też się stało.

W poniedziałek był bardzo pochmurny dzień - to był pierwszy dzień rekolekcji. Przyszliśmy do szkoły na warsztaty plastyczne, podczas których ilustrowaliśmy kuszenie Jezusa na pustyni. Potem poszliśmy do kościoła, gdzie czekał na nas uśmiechnięty ojciec rekolekcjonista. Piotrek był cały czas nachmurzony, jak ten dzień. W kościele było dosyć ciemno. Ojciec Alan mówił bardzo ciekawie o tym, jak z pomocą Jezusa można odmienić swoje życie. Tak się wszyscy zasłuchali, że dopiero na głos dzwonów w południe, jakby się poruszyli. Dziwne światło przedzierało się

przez witraże. Wszyscy przecieraliśmy oczy ze zdziwienia, choć każdy wiedział, że to promienie słońca. Jakby niebo nam się przyśniło. Przed nami w górze stał Pan Jezus. Nawet trudno było nam patrzeć taki był jasny. Dookoła Niego było mnóstwo gwiazd i aniołów. Staliśmy jakby zaczarowani. Nawet ojciec Alan na chwile przestał do nas mówić i spoglądał na jaśniejący witraż.

– Spójrzcie jak Jezus się przemienił – powiedział ojciec – zawsze taki ciemny w witrażu a dziś jaśniejący. I my też tak możemy naśladować Jezusa, wciąż przemieniając nasze życie na lepsze.

Rozejrzeliśmy się dookoła. Wszystko w kościele było takie cudownie rozświetlone, jakby tu kawałek nieba zstąpił. Ale najbardziej zachwycony stał Piotrek, jakby nieobecny. Patrzył na Jezusa w witrażu rozświetlonego z takim zachwytem i uśmiechał się serdecznie. Oliwia trąciła łokciem Anię i szepnęła jej do ucha – Pomódlmy się za Piotrka, żeby się odmienił, bo słyszałam, że ma poważne problemy w domu, jego mama ciężko zachorowała a tato wyjechał. Może dlatego tak się ostatnio zachowywał?

*Giustina*

⇒ str. 5 cych na jej postrzeganie. Choć najczęściej PR jest kojarzony głównie z wykorzystywaniem mediów i dziennikarzy (dlatego też poruszamy ten temat w naszej rubryce), to jednak jego zakres działań obejmuje również inne formy takie jak, lobb-ing (pozyskiwanie sojuszników dla organizacji czy idei na przykład w gronie parlamentarzystów), zarządzanie sytuacjami kryzysowymi (przygotowanie i podjęcie działań w sytuacji nagłej, które zmniejszą skutki kryzysu) czy wydawanie własnych wydawnictw (strona internetowa, ulotki, broszury) i tworzenie tożsamości organizacji (tworzenie „obrazu” poprzez logo firmy, uniformy, charakterystyczne barwy itp).

Wszystkie te działania powinny być oczywiście prowadzone w sposób etyczny i nie po to, by ukryć prawdę i przedstawić zafałszowany obraz rzeczywistości.

Niestety, dzisiaj najczęściej słyszymy o czarnym PR, zwłaszcza na terenie polityki, który z etyką nie ma nic wspólnego i jest oczernianiem politycznych przeciwników, przy użyciu półprawd i kłamstw. Jest to, jak czytamy w Wikipedii „system metod, działań bądź posunięć propagandowych, ale przede wszystkim manipulacyjnych, prowadzących do zdyskredytowania przeciwnika w oczach opinii publicznej celem zdobycia jej przychylności”.

PR jest również przywoływany w naszych mediach jako sposób przykrywania problemów, czy wpadek rządzących. Na przykład politycy opozycji często zarzucają rządowi, że zamiast konkretnych działań mamy ciągle do czynienia z pijarem. Osoby, które zajmują się takim wygodnym dla rządu przedstawianiem i kreowaniem sytuacji (ale pamiętajmy, że pracują one również dla opozycji) nazywa się często spin doktorami.

*ks. Andrzej Antoni Klimek, za [www.opiekun.pl](http://www.opiekun.pl)*

### **„Po górach dolinach...”**

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)